

500000 tłumy w Rzymie

Wspaniałe uroczystości koronacyjne

Pius XII na tronie papieskim

CITTA DEL VATICANO, 12. 3. Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się o godz. 8 m. 30 rano. W uroczystościach wzięli udział: następca tronu włoskiego ks. Piemontu — jako reprezentant króla, minister spraw zagr. hr. Ciano — jako przedstawiciel rządu włoskiego, 45 członków różnych rodzin książęcych, 40 misji zagranicznych, członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Watykanie, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego — ks. Luigi Chigi Albani della Rovere, przedstawiciele patrycjatu rzymskiego, kardynałowie, patriarchowie, arcybiskupi, biskupi oraz niezliczone rzesze duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Liczba osób zgromadzonych w Bazylce wyniosła 60.000, a na placu przed Bazylką i w alei Pojednania około 500.000.

Orszak papieski

Orszak papieski wyruszył z pałacu Watykańskiego przez schody królewskie. Przed portykiem Bazylki zgromadzili się wszyscy goście honorowi, którzy oczekiwali na pojawienie się Ojca Świętego. Księstwo Piemontu, który stał na pierwszym miejscu ukłękł w chwili ukazania się Ojca Świętego. Papież udzielił parze księżce specjalnego błogosławieństwa. Ojciec Święty Pius XII był niesiony na sedla gestatoria. Papież był ubrany w białą kapę koronacyjną wyszywaną złotem oraz mitrę. Dookoła sedla gestatoria kroczyli dworzanie, oficerowie gwardii szlacheckiej oraz dwaj kardynałowie — diakoni, asystujący Ojcu Świętemu przy odprawianiu mszy świętej.

W orszaku papieskim kroczyli kapłani niosący tiarę. Kardynałowie ugrupowani według 3-ech stopni diakonów, prezbiterów i biskupów szli w pobliżu sedla gestatoria, a bezpośrednio przed sedla kroczyli księżce — asystent tronu papieskiego don Marcantonio Colonna, dwaj szambelani niosący wspaniałe wachlarze z piór strusich zwane Flabella, a 8 prałatów sygnatury apostolskiej podtrzymujących baldachim.

Przy wejściu do Bazylki składał hołd Ojcu Świętemu kapituła Bazylki Św. Piotra. Orszak kieruje się do kaplicy Przenajświętszego Sakramentu, gdzie Papież opuściwszy sedla gestatoria spędził chwilę klęcząc na adoracji Najświę. Sakramentu.

Na sedla gestatoria

Papież Pius XII zajmuje ponownie miejsce na sedla gestatoria, orszak formuje się na nowo, kierując się do kaplicy Gregoriańskiej, gdzie Ojciec Święty zasiadłszy na tronie przyjmuje t. zw. Homagium kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Kardynałowie są ubrani w czerwone sutanny oraz komże, na które narzucone mają wielkie piaszcze t. zw. cappa magna z długimi trenami gronostajowymi. Treny te podtrzymują kapłani, towarzyszący kardynałom. Jedynie kardynałowie, należący do zakonów są ubrani w sutanny i habity koloru danego zakonu.

Po zakończeniu hołdu kardynałów, w czasie którego chóór benedyktyński z klasztoru Św. Anzelm w Rzymie śpiewa „Tu est Petrus”. Kardynałowie przywdziewają szaty liturgiczne, a mianowicie alby, białe mitry i za leżnie od stanu kardynałowie — biskupi — kapy złote, kardynałowie — prezbiterzy — ornaty, kardynałowie — diakoni — dalmatyki.

Po zainicjowaniu przez Ojca Świętego „Deus in adiutorium meum intende” chóór śpiewa, według melodii gregoriańskiej psalmy Nony, poczym po zakończeniu modłach orszak udaje się do konfesji Św. Piotra, gdzie Ojciec Święty przystępuje do odprawiania Mszy św. według rytuału papieskiego. Jest to koronacyjna Msza papieska św. Marcjela.

Włóczęgi papieskie

Podczas odprawiania Nony, księżce Piemontu, członkowie rodzin panujących oraz misje zagraniczne zbliżają się w droczystym pochodzie do swych miejsc. Po pierwszych modłach kardynał diakon Canalli zdejmując Ojcu Świętemu mitrę i nakładając paliusz odwołując formułę liturgiczną. Paliusz jest przymocowany do fanonu, czyli szaty koronacyjnej w kształcie czerwono-białej peleryny.

Po Kyrie Eleison Papież zasie-

da na tronie i przyjmuje ostatni hołd kardynałów, którzy składają jego pantofel i rękę, zaś inni dojdą do niego, całując Papieża w pantofel i w prawe kolano.

Przy grobie Piusa XI

Podczas śpiewania litanii Papież schodzi do grobów watykańskich i modli się przy grobie Piusa XI-go. Następnie Msza odbywa się, według zwykłego rytuału aż do „Agnus Dei”, poczym Papież opuszcza ołtarz i zasiada na tronie. Subdiakon przynosi hostię, którą Papież spożywa, a potem klęcząc oczekuje na kielich, który przynosi kardynał-diakon. Po przyjęciu Komunii pod postacią wina przez rękę, pogrążoną w kielichu mszalnym, Papież ułóża Koronę diakonowi i subdiakonowi oraz nakłada mitrę. Po odśpiewaniu ostatniej Ewangelii do Papieża zbliża się dziekan kapituły Bazylki Św. Piotra i ofiarowuje mu torebkę z białego jedwabiu z 25-ciu monetami z epoki Juliusza II. Jest to tradycyjna jałmużna za dobrze odśpiewaną Mszę świętą. Papież oddaje torebkę kardynałowi — diakonowi.

Entuzjazm tłumów

Po Mszy świętej Papież niesiony na sedla gestatoria udaje się wśród entuzjastycznych okrzyków i oklasków oraz wśród bicia dzwonów 400 kościołów rzymskich do loggi centralnej.

Następuje przerwa w ceremonii, Papież spożywa lekki posiłek oraz odpoczywa kilka chwil. Zjawiają się ponownie miejsce na sedla gestatoria Papież jest niesiony do loggi zewnętrznej nad głównym wejściem do Bazylki. Ojciec Święty wstępuje na tron widoczny z daleka.

W tym momencie tłum ogarnia prawdziwy szal entuzjazmu. Przy Ojcu Św. zajmują miejsca: diakoni, prałaci, niosący krzyż papieski, tiarę, mitrę i świecznik z zapalonymi świecami. Chór intonuje hymn „Corona aurea super caput eius”, poczym kardynał — dziekan Granito Pignatelli di Belmonte odmawia modły za pomyślność rządów nowego Papieża.

Koronacja

Następuje moment koronacji. Drugi kardynał — diakon Canalli zdejmując z głowy Ojca Św. mitrę, a pierwszy kardynał — diakon Caccia Dominioni bierze tiarę i wkłada ją na głowę Papieżowi, mówiąc: „Przyjmij tę tiarę, ozdobioną trzema koronami i wiedź, że jesteś Ojcem książąt i królów, rządcą całej ziemi, wikariuszem Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwała na wieki wieków. Amen”.

Po koronacji Papież odmawia modlitwy, udziela odpustu zupełnego, oraz 3-krotnie błogosławi „Urbi et Orbi”.

Tłumy padają na kolana. Po chwili wśród tłumów widać las fruwających kapeluszy i chustek oraz słychać entuzjastyczne okrzyki. Gwardia papieska gra hymn pontyfikalny na srebrnych trąbkach. Orszak papieski formuje się na nowo i powraca do pałacu Watykańskiego.

Uroczystość koronacyjna skończona.

Pamiętaj! Rowery A. RYBOWSKIEGO, Leszno 26, tel. 11-95-54 SA NAJLEPSZE!

2 wyroki skazujące

epilogiem katastrofy kolejowej

(Jk) Epilogiem głośnej pod koniec ub. roku katastrofy kolejowej pod Klemensowem w Zamój szczytnie była rozprawa w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Zamościu.

Jak wiadomo — wskutek zderzenia dwóch towarowych pociągów, rozbił się 2 parowozy i 8 wagonów towarowych, przy czym 5 osób z obsługi odniosło poważne obrażenia a maszynista Roman Makarczyk został tak ciężko ranny, że zmarł w kilka godzin po wypadku.

Oskarżenia o spowodowanie katastrofy stanęli przed sądem w Zamościu: dyżurny ruchu stacji kolejowej Klemensów Otto Lewicki, kierownik pociągu Jerzy Szuty, maszynista Jan Baziński i zwrotniczka Leon Hałas.

W wyniku rozprawy sądowej skazani zostali: dyżurny ruchu Otto Lewicki na 2 lata więzienia i kierownik pociągu Jerzy Szuty na 1 rok więzienia. Wykonanie kary zawieszono im na lat 5.

Maszynista Jan Baziński i Leon Hałas zostali uniewinnieni.

50-lecie Sodalicji

we Lwowie

Pierwsza w Polsce Sodalicia Marińska Akademicko we Lwowie obchodziła w niedzielę 50-lecie swego istnienia.

Z okazji jubileuszu odbyła się uroczystość pod protektorem arcybiskupa Twardowskiego i rektora

ra uniwersytetu Bulandy. Uroczystość została zainaugurowana poświęceniem sztandaru, po Mszy świętej odprawionej przez arcybiskupa Twardowskiego.

Wieczorem w auli uniwersytetu odbyła się akademія.

20-rocznica walk

o Słonim

Z okazji 20 rocznicy zwycięskich walk o Słonim odbyły się wielkie uroczystości, w których wzięły udział oddziały wojskowe i organizacje cywilne.

Słonim przybrał charakter odświętny. Na miejscu przyszłego pomnika Wolności ustawiono pro-

wizoryczny obelisk, na którym umieszczono napis: „Poległym w walkach o Słonim 1919-20”. W ramach uroczystości, które trwać będą kilka dni, odbyło się już powtórzenie odzwierciedlenia fragmentu walk, stoczonych o Słonim w r. 1919.

O stworzenie centrali handlowej

polsko-argentyńskiej

Min. Przem. i Handlu w związku z zawarciem traktatu handlowego polsko-argentyńskiego, uruchomił na okres roczny z podziałem dwumiesięcznym kontyngenty przywozu z Argentyny.

Kontyngenty te obejmują m. in.: świeże jabłka, sliwki suszone i nie cukrzane, kazeina, jelicia, surowe skó-

ry bydlęce, końskie, cielęce i owcze oraz wełnę surową i praną.

Sprawa wwozu towarów argentyńskich została więc ostatecznie na podstawie traktatu uregulowana. Natomiast sprawa wywozu artykułów polskich do Argentyny pozostaje otwartą, przyczym znaczący należy że w związku z bojkotem towarów państw totalistycznych, bojkotem szereg państw, przede wszystkim Argentyna, przed eksportem polskim do Argentyny otwierają się pomyślne perspektywy, które należałoby wykorzystać.

Należałoby utworzyć w Buenos Aires dużą centralę handlową, koncentrującą cały handel wymienny między Polską i Argentyną. Jest to tym łatwiejsze do zrobienia, że Polonia argentyńska rozumie dobrze konieczność zacieśnienia węzłów łączących ją z Macierzą oraz obustronne korzyści płynące z nawiązania z nią żywego kontaktu gospodarczego.

Jeszcze o przyczynach pożaru

Kto ponosi winę?

Majster czy czeladnik kominiarski

W związku z szeregiem artykułów i notatek, które ukazały się w prasie po ostatnich wielkich pożarach w stolicy, otrzymujemy od Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Kominiarskich Kominjarskich szereg uwag, które poniżej zamieszczamy.

KTO WINIEN?

Winę za większość spowodowanych wypadków pożaru przypisano kominiarzom. Ale kto naprawdę ponosi winę: majster kominiarski, czy czeladnik? Obaj przecież są kominiarzami.

Główną winę ponosi majster, a nie czeladnik, bo ten ostatni jest tylko wykonawcą woli majstra, więc nie może ponosić winy, do której niektórzy z majstrów świadomie dąży, a to wiedząc jako fachowcy, że jeden pracownik nie jest w stanie tej pracy wykonać, nawet w 50 proc., ale coż kiedy pieniądze zabrany przez niego na swoje nie stoprocentowo wykonanie pracy, zaślepia go, nie dbając o bezpieczeństwo publiczne, a dąży tylko do zainkasowania pieniędzy, aby móc sobie budować domy.

Pocóż mu więc robić wydział na 2-3 ch więcej pracowników? A wszakże jest kilka okęgów, w których powinno być zatrudnionych i na nawet 5 pracowników. Majster natomiast zadawał się tylko jednym, gdyż ten jeden i tak mu pracę wykona, aby potem mógł otrzymać należność za jego pracę.

Gdzież tu więc jest wina czeladnika? Aby żyć i nie przynosić głodem, musi się czeladnik zastosować do wymagań majstra, aby nie usłyszeć takich okrutnych i przykrych słów, jak: „Pan się nie nadaje, zwalniam pana”.

JAK ZARADZIEĆ ZŁU?

W tych warunkach nie należy się dziwić, że powstają często pożary, które pochłaniają mienie, a czasem także życie ludzkie. Jak temu zaradzić, aby ten bałagan na terenie Warszawy raz na zawsze zniknął? Niejednokrotnie już (od przeszło 2-3 lat) Zarząd Polsk. Zw. Zawod. Pr. Kominiarskich poruszał te sprawy, niecierpiąc zwłoki i mogąc w swoich opiniach może przybrać bardzo niebezpieczne formy. Sprawy te omawialiśmy na łamach prasy stołecznej, na konferencjach w Zarządzie Miejskim oraz w Komisariacie Rządu. Mianowicie zażądaliśmy podzielenia Warszawy na większą ilość okrę-

gów, co przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa publicznego oraz likwidacji panującego w naszym zawodzie bezrobocia, bowiem pracownicy kominiarscy zostali zwolnieni przez majstrów zato, że nie umieli uszereżować, pragnąc natomiast pracę swą wykonać rzetelnie i solidnie.

KONIECZNOŚĆ NATYCHMIASTOWYCH ZARZĄDZEŃ

Konferencje nasze odniosły wprawdzie pewien skutek, ale coż gdy sprawa podziału przeciąga się w nieskończoność i kto wie, czy znowu tych 65 majstrów nie znajdzie jakiegoś sposobu na przewlekanie wydania nowych koncesji, które władze chcą udzielić dla zlikwidowania sprawy, aby zapewnić bezpieczeństwo ogółowi i ułożyć kwestię bezrobocia panującego pośród czeladników kominiarskich.

Aby raz na zawsze skończyć z tym opłakanym stanem rzeczy, Związek Zawodowy Pracowników Kominiarskich zwraca się tą drogą do Pana Wojewody Warszawskiego z prośbą o wydanie chociażby prowizorycznego zarządzenia podziału Warszawy na większą ilość okręgów kominiarskich.

Nieudany występ

Odczyt Zagadłowicza zakazany

W sali straży ogniowej przy ul. Stróżackiej w Częstochowie miał odbyć się odczyt Emila Zagadłowicza autora „Zmór”, „Mortuorum”.

Zagadłowicz miał mówić na temat chrześcijaństwa, komunizmu i literatury w dobie współczesnej. Odczyt został przez władze administracyjne zakazany.

Mimo to nie oberża się bez in-

cydentów. Znaczna liczba żydów przybyłych na odczyt, nie wiedząc o jego odwołaniu została przez jakichś osobników dotkliwie pobita.

Groźny

Pożar wsi

W łącz Rustykalnej pow. Sanońk wybuchł groźny pożar, w wyniku którego spłonęło 16 gospodarstw. Miejscowe władze samorządowe zorganizowały pomoc dla pogorzelców.

Policeja prowadzi dochodzenie, gdyż zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

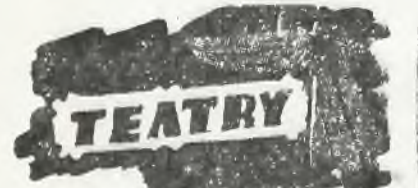
O. P. L. w Wilnie

W związku z mającymi się odbyć w najbliższych dniach ćwiczeniami OPL, odbyła się w niedzielę odprawa komendantów bloków oraz komendantów dzielnic OPL.

Zebranie właścicieli młeczarni

W dniu 18 b. m. o godz. 11 min. 30 odbędzie się w Resursie Obywatelskiej V doroczne Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Właścicieli Młeczarni Prywatnych R. P.

MARZEC	
14	WTOREK
Dzisiaj św. Matyldy Kr. Leona	
Jutro św. Klemensa	



TEATR WIELKI: „Traviata” z Adą Sari i Salekimi. Prawie wszystkie bilety sprzedane.
TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy” L. H. Morstina.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto” Wildera.
TEATR NOWY: „Week-end” komedia Cowarda z Cwiklińską.
TEATR MAŁY: „Tempeamenty” Cwołdzifskiego.
TEATR LETNI: „Madame Sans Gène”.
TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu” J. Szaniawskiego.
TEATR „8.15”: Lehara „Skowronek” z Lucyną Szczepanią.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary” z Malicką. Ostatnie przedstawienie.
TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Rewia satyryczno-polityczna p. t. „Pod parasolem”.

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO”

„POD PARASOLEM”

rewia w 18 wzbuchach z udziałem CHÓRU DANA, Heleny Grossówny, Stefana Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olisy, A. Boguckiego Ws. Orłowa i B. Wasieła. 2 przedstaw. 7.30 i 10.15.

TEATR KAMERALNY: Komedia „Dom wariatów”.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most” Sarguczowa.
INSTITUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.15 „Ucieka mi prze piórce” Zeromskiego.

CYRK: Dziś codziennie 4 pop. i 8.30 w. „Białe złoto” i wodna pantomina „Cyrek pod wodą” w nowej inscenizacji.

TEATR MISTERIUM (Mokotowska 13): O godz. 18.30 misterium relig. „Golgota” w 10 obrazach.



KINA CHRZESCIJANSKIE
 Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 711-25
HOLLYWOOD: „Pobrali się” — wczesnie na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska”.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pod Twoją Obronę” i „Życie i śmierć Piusa XI”.
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Don Bosko”.
 (D. c. repertuaru kinowego obok)
JURATA: „Ubośćwiana” i „Po wielkiej wojnie”.
KOMETA: „Josette”.
MARS: „Radość życia”.
MIEJSKIE (Hipoteckie): „Modelka”.
NAPOLEON: „Trzy walce”.
PRAGA: „Powrót o świcie” i rewia.
PRASKIE OKO: „Profesor Wilezur”.
ROMA: „Miasto chłopów”.
SOKÓŁ: „Patrol na pustyni”.
**„Warszawska cytańda”.
 STUDIO:** „Sierżant Berry”.
ŚWIAT: „Koniec rani Chłamey” i „Skrzydła nad Honolulū”.